

IX kadencja



KANCELARIA SEJMU

Biuro Komisji Sejmowych

**Komisja
Finansów
Publicznych**

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

- **PODKOMISJI STAŁEJ DO MONITOROWANIA
WYKORZYSTANIA ŚRODKÓW UNIJNYCH
(NR 5)
z dnia 21 lipca 2021 r.**

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Finansów Publicznych

– podkomisji stałej do monitorowania wykorzystania środków unijnych (nr 5)

21 lipca 2021 r.

Podkomisja stała do monitorowania wykorzystania środków unijnych, obradująca pod przewodnictwem posła **Marka Sowy (KO)**, przewodniczącego Komisji, zapoznała się z:

– informacją Ministra Funduszy i Polityki Regionalnej na temat stanu przygotowania ustawy wdrożeniowej dla perspektywy finansowej UE na lata 2021-2027 oraz Umowy Partnerstwa dla realizacji polityki spójności 2021-2027 w Polsce,

– informacją Ministra Funduszy i Polityki Regionalnej na temat podziału środków na województwa w ramach 25% rezerwy dla Regionalnych Programów Operacyjnych oraz zaawansowania prac nad przygotowaniem Regionalnych Programów Operacyjnych i Krajowych Programów Operacyjnych.

W posiedzeniu udział wzięli: **Renata Calak** dyrektor Departamentu Strategii Ministerstwa Funduszy i Polityki Regionalnej, **Piotr Zygadło** dyrektor Departamentu Regionalnych Programów Operacyjnych Ministerstwa Funduszy i Polityki Regionalnej wraz ze współpracownikami, **Grzegorz Żmuda** zastępca dyrektora Departamentu Koordynacji Wdrażania Funduszy Unii Europejskiej w Ministerstwie Funduszy i Polityki Regionalnej oraz **Tomasz Emiljan** doradca techniczny Najwyższej Izby Kontroli.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Bogdan Wojtów**, **Łukasz Żylik** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodniczący poseł Marek Sowa (KO):

Dzień dobry. Witam państwa bardzo serdecznie. Minęła 15.00.

Mamy kworum, więc myślę, że nie będzie potrzeby dłużej czekać. Jeśli ktoś do nas dojdzie, to będzie uczestniczył w posiedzeniu.

Chciałbym bardzo serdecznie powitać na posiedzeniu podkomisji stałej do monitorowania wykorzystania środków unijnych. Witam bardzo serdecznie panią Renatę Calak – dyrektora Departamentu Strategii. Witam pana dyrektora Piotra Zygadło – dyrektora Departamentu Regionalnych Programów Operacyjnych, i pana Grzegorza Żmudę – zastępcę dyrektora Departamentu Koordynacji Wdrażania Funduszy Unii Europejskiej w Ministerstwie Funduszy i Polityki Regionalnej. Witam pana Emiljana Tomasza – doradcę technicznego z NIK. Witam panie posłanki i panów posłów.

W porządku obrad mamy dzisiaj dwa punkty. Pierwszy to jest informacja Ministra Funduszy i Polityki Regionalnej na temat stanu przygotowania ustawy wdrożeniowej dla perspektywy finansowej Unii Europejskiej na lata 2021-2027 oraz umowy partnerstwa realizacji polityki spójności na te same lata w Polsce. Drugi punkt to informacja Ministra Funduszy i Polityki Regionalnej na temat podziału środków na województwa w ramach dwudziestopięcioprocentowej rezerwy dla regionalnych programów operacyjnych oraz zaawansowania prac nad przygotowaniem regionalnych programów operacyjnych i krajowych programów operacyjnych. Jeśli nie będzie innych zgłoszeń, to uznaję, że program porządku dziennego możemy przyjąć. Nie widzę.

W związku z powyższym przejdziemy do rozpatrywania naszego porządku obrad. Bardzo proszę o przedstawienie informacji na temat stanu przygotowania ustawy wdrożeniowej oraz umowy partnerstwa dla realizacji polityki spójności na lata 2021-2027 w Polsce. Rozumiem, że państwo dyrektorzy podzielą się informacjami w tym zakresie. Jak będzie dyskusja, to dla każdego punktu osobno, dobrze? Tak proponuję. W pierwszym punkcie proszę o przedstawienie informacji. Dziękuję.

Zastępca dyrektora Departamentu Koordynacji Wdrażania Funduszy Unii Europejskiej w Ministerstwie Funduszy i Polityki Regionalnej Grzegorz Żmuda:

Dziękuję, panie przewodniczący. Dzień dobry państwu. Nazywam się Grzegorz Żmuda. Jestem zastępcą dyrektora Departamentu Koordynacji Wdrażania Funduszy Unii Europejskiej, który u nas w resorcie odpowiada merytorycznie za przygotowanie ustawy wdrożeniowej dla przyszłej perspektywy. Z tej racji powiem kilka słów na ten temat, jak obecnie wygląda stan zaawansowania prac nad ustawą. Muszę zacząć od tego, że nareszcie pojawiła się długo oczekiwana przez nas podstawa unijna do opracowania tej ustawy, bo 30 czerwca został opublikowany pakiet rozporządzeń unijnych, który pozwala nam wyjść na zewnątrz z tą ustawą. Wewnętrznie u nas – w resorcie – prace trwają już od dawna, ponieważ w miarę postępu prac nad tym pakietem unijnych regulacji przygotowaliśmy projekt ustawy, odpowiednio dostosowując go w miarę, jak te regulacje unijne dojrzewały i zmieniały się. Natomiast tak, jak powiedziałem, opublikowanie tych rozporządzeń pozwoli nam nadać większe tempo pracom i przede wszystkim wyjść na zewnątrz resortu z tą ustawą. Ta ustawa powstaje wzorem obecnie funkcjonującej ustawy wdrożeniowej dla perspektywy 2014-2020 i w zasadzie w wielu przypadkach, czy w większości przypadków, kopiuje istniejące rozwiązania, które się sprawdziły, więc jeżeli coś działa dobrze, to uznajemy, że nie ma sensu wymyślać czegoś nowego. W części rozwiązań pewnie będziemy proponowali jakieś zmiany, ale nie będą to zmiany znaczące.

Jeśli więc chodzi o zawartość merytoryczną przepisów, to tak jak obecnie, będzie ona kompleksowo regulowała wszystkie kwestie wdrożeniowe w zakresie programów polityki spójności, czyli z takich głównych obszarów, które będą zawarte w ustawie, są to: system instytucjonalny wdrażania programów, w tym relacje między poszczególnymi instytucjami, system kontroli sposobu postępowania z nieprawidłowościami, przepływy finansowe, wybór projektów, procedura odwoławcza, sposób czy modele realizacji projektów, instrumenty finansowe, podstawa do wydawania programów pomocowych w zakresie pomocy zwrotnej i również podstawa dla ministra właściwego do spraw rozwoju regionalnego do wydawania wytycznych, które, jak państwo zapewne wiecie, w wielu kwestiach wdrożeniowych doszczegóławiają, doprecyzowują czy dostarczają wskazówek na temat stosowania przepisów ustawy.

Jeśli chodzi o etap prac, obecnie kończymy uzgodnienia wewnętrzne, przy czym w naszym przypadku uzgodnienia wewnętrzne obejmują również resort finansów. Ponieważ mamy wspólnego ministra, w związku z tym podejście w naszym resorcie jest takie, że te najważniejsze akty prawne, zanim wyjdziemy do uzgodnień poza resort, uzgadniamy również z Ministerstwem Finansów. Te uzgodnienia już się kończą. Pozostały jeszcze jakieś ostatnie rozbieżności do uzgodnienia. Równolegle skierowaliśmy projekt do Kancelarii Prezesa Rady Ministrów, do zespołu do spraw programowania prac rządu w celu uzyskania dla tej ustawy wpisu do wykazu prac legislacyjnych i programowych Rady Ministrów. W momencie, gdy tylko zakończymy trwające uzgodnienia wewnętrzne z Ministerstwem Finansów i gdy uzyskamy już wpis do tego wykazu, tak jak powiedziałem wcześniej, możemy ruszać na zewnątrz z ustawą i projekt przekazemy do dalszego etapu prac legislacyjnych.

To tyle informacji z mojej strony. Jeśli oczywiście pojawią się jakieś pytania, to chętnie odpowiem.

Przewodniczący poseł Marek Sowa (KO):

Bardzo proszę o uzupełnienie harmonogramu, jak przewidujecie, bo muszą być jeszcze konsultacje, jak rozumiem, społeczne – 30 dni, i pewnie opinia Komisji Wspólnej Rządu i Samorządu. Kiedy ten projekt ma szansę wpłynąć do Sejmu?

Zastępca dyrektora Departamentu Koordynacji Wdrażania Funduszy Unii Europejskiej w Ministerstwie Funduszy i Polityki Regionalnej Grzegorz Żmuda:

Trudno jest mi przewidywać, dlatego że to wszystko zależy od tego, kiedy uzyskamy wpis do wykazu. Wysyłając ustawę do KPRM, zwróciliśmy uwagę na to, że jest to sprawa pilna. Z tego co wiem, również przez Departament Prawny, który u nas prowadzi sam proces... pan minister Buda został poproszony również o odpowiednią interwencję, żeby ten projekt ustawy został potraktowany pilnie. Robimy więc wszystko, żeby było to jak najsprawniej, natomiast trudno mi mówić o jakichś terminach. Myślę, że nie będziemy długo czekali na wpis.

Przewodniczący poseł Marek Sowa (KO):

W takim razie bardzo proszę, pani poseł przewodnicząca Izabela Leszczyna.

Poseł Izabela Leszczyna (KO):

Dziękuję, panie przewodniczący. Chciałabym zapytać, bo powiedział pan, że państwo już zgłosiliście się niejako do tego zespołu programującego prace rządu z tym projektem i pan Buda ma nam coś przyspieszać. Rozumiem więc, że ten projekt już jest. Powiedział pan, że w znacznej części ta wdrożeniowa ustawa będzie powielala rozwiązania z poprzedniej perspektywy, ale będą pewne zmiany. Gdyby był pan łaskaw powiedzieć, jakie to zmiany i czego będą dotyczyły.

Przewodniczący poseł Marek Sowa (KO):

Czy są jeszcze jakieś pytania?

Zastępca dyrektora Departamentu Koordynacji Wdrażania Funduszy Unii Europejskiej w Ministerstwie Funduszy i Polityki Regionalnej Grzegorz Żmuda:

Będą to tak, jak powiedziałem, nieznaczne zmiany, dotyczące na przykład wyłączenia części funduszy przeznaczonych na programy INTERREG w zakresie, w jakim one będą przeznaczone na finansowanie pomocy technicznej, spod przepisów ustawy wdrożeniowej, dlatego że zgodnie z rozporządzeniem unijnym dla INTERREG-u pomoc techniczna będzie rozliczana z komisją na podstawie ryczałtu. W związku z tym jest to rozwiązanie, które nie znajdzie odzwierciedlenia w przepisach ustawy. W pewnym stopniu modyfikujemy również przepisy dotyczące wyboru projektów, rezygnując ze sztywnego rozróżnienia między tak zwanym obecnie trybem konkursowym i pozakonkursowym, aczkolwiek pozostawimy możliwość niekonkurencyjnego sposobu wyboru projektów dla tych projektów o znaczeniu strategicznym czy dla tych, jak obecnie, dla których istnieje tylko jeden podmiot, który będzie w stanie je zrealizować. Wprowadzamy pewne zmiany w zakresie przepisów dotyczących pomocy zwrotnej. Obecnie w nowej perspektywie będzie się to nazywało „wsparcie warunkowe”, bo w taki sposób zostało to również nazwane na poziomie rozporządzenia unijnego, a te zmiany, które wprowadzamy w stosunku do obecnej perspektywy, niestety zostały wymuszone przepisami rozporządzenia ogólnego i nie są to zmiany korzystne, bo one stanowią, że te środki, które będą zwracane w ramach właśnie tych projektów objętych wsparciem warunkowym, będą musiały do końca tej perspektywy zostać zainwestowane, żeby ich nie zwracać do Komisji Europejskiej. Tak, jak powiedziałem, jest to zmiana niekorzystna, bo obecnie taki wymóg obowiązuje, natomiast nie ma ograniczenia czasowego, więc to jest problematyczne zwłaszcza w przypadku projektów, które będą realizowane pod koniec perspektywy, gdzie zwroty pojawiają się dopiero po jakimś czasie. Wiadomo, że będzie bardzo trudno ponownie przeznaczyć je na te same cele, jeśli mamy zdążyć z tym do końca okresu kwalifikowalności. Jak więc powiedziałem, jest to zmiana niekorzystna, ale wymuszona, bo musimy być zgodni z rozporządzeniami unijnymi.

Jeśli chodzi o dalsze zmiany, to wprowadzamy pewne doprecyzowania i pewne – powiedziałbym – ograniczenia, ale nie w rozumieniu takich dodatkowych obciążeń, tylko raczej ze względu na dbałość o jakość projektów w zakresie projektów partnerskich i projektów grantowych. Bazujemy na doświadczeniach z obecnej perspektywy – tam, gdzie dostrzegaliśmy pewne problemy czy niedociągnięcia w funkcjonowaniu tych regulacji. Wydaje mi się, że to są te najważniejsze zmiany, jakie wprowadzimy. Aczkolwiek bardzo proszę również wziąć poprawkę na to, że ja, obecnie mówiąc do państwa, bazuję na tym,

co my przygotowaliśmy w resorcie, jakby nie uprzedzając tego, co dalej się będzie działo z projektem, bo tak, jak pan przewodniczący zauważył, czekają nas uzgodnienia i konsultacje, a ostatecznie projekt również trafi do państwa do Sejmu. Tak, jak mówię, to jest mój stan wiedzy na ten moment, bazując na projekcie, który przygotowaliśmy.

Przewodniczący poseł Marek Sowa (KO):

Bardzo proszę, jeszcze pani przewodnicząca Leszczyna.

Poseł Izabela Leszczyna (KO):

Gdybym mogła poprosić pana dyrektora o taki przykład, żebym zrozumiała, o co chodzi. Jeśli mówi pan, że nie będzie sztywnego podziału między konkursowym a niekonkursowym trybem wyboru projektów, to gdyby pan dał mi właśnie taki przykład, co pan ma na myśli, co to znaczy. O to samo proszę, jeśli chodzi o to ograniczenie w zakresie projektów partnerskich i grantowych – na czym polega to negatywne doświadczenie i o co chodzi?

Przewodniczący poseł Marek Sowa (KO):

Będzie jeszcze jedno pytanie od mnie. Na poprzednim posiedzeniu Komisji, jak mieliśmy kwestię Krajowego Planu Odbudowy, pan minister powiedział, że ustawa będzie jedna i będzie obejmowała – jeśli dobrze zrozumiałem – również Krajowy Plan Odbudowy, więc tym bardziej – że tak powiem – stawia sprawę czy przyspiesza. Byłaby raczej prośba o to, żeby to tempo było dobre, bo wyjdzie nam taka sytuacja, że nawet – ja już nie mówię o lipcu, jak będzie zatwierdzony plan – jeśli będzie we wrześniu zatwierdzony, to ta ustawa zgodnie z tym harmonogramem nie ma szans trafić do parlamentu przed końcem września, jeśli tylko byłyby zachowane terminy i na nic by nie czekano. Są przecież konsultacje społeczne, musi być zrobiony raport, musi iść na Komitet Stały Rady Ministrów, jest jeszcze zaopiniowanie przez Komisję Wspólną Rządu i Samorządu. To wszystko wymaga – że tak powiem, nie wiem – dni, tygodni. Finalnie nie ma możliwości przyspieszenia tego czy skrócenia poniżej 2 miesięcy. Możemy więc stanąć przed taką sytuacją, że będziemy mieli do dyspozycji środki, a będziemy mieli problem z ich uruchomieniem, chyba że ktoś będzie je uruchamiał bez obowiązywania ustawy, która ma to regulować. Bardzo proszę odnieść się również do tego.

Zastępca dyrektora Departamentu Koordynacji Wdrażania Funduszy Unii Europejskiej w Ministerstwie Funduszy i Polityki Regionalnej Grzegorz Żmuda:

Jeśli mogę sobie pozwolić, to zacznę od tego wątku. Nie było mnie na tym spotkaniu, o którym mówił pan przewodniczący, natomiast znowu, bazując na projekcie, który przygotowaliśmy, ustawa wdrożeniowa, o której mówię, dla programów polityki spójności w zasadzie – tak, jak powiedziałem – jeden do jednego bazuje na obecnych rozwiązaniach. Ona nie obejmuje przepisów wdrożeniowych dotyczących KPO dlatego, że KPO to jest inny model wdrażania, jeśli chodzi o środki unijne. Jest to model centralny w odróżnieniu od naszego modelu zarządzania dzielonego, w którym jest wdrażana polityka spójności. Natomiast pan minister Buda – zakładam oczywiście – miał to na myśli, że przygotowaliśmy jedną dużą ustawę, która w zasadniczej części jest ustawą wdrożeniową, natomiast wraz z nią procedowane są przepisy zmieniające i wśród tych przepisów zmieniających są zmiany ustawy o zasadach prowadzenia polityki rozwoju przede wszystkim, ale również zmiany ustawy o finansach i innych ustaw – jakieś punktowe zmiany – które właśnie wprowadzają te przepisy wdrożeniowe dla KPO. Tak więc wygląda przynajmniej na ten moment proces. Tak, w pakiecie. Tak jest. Te nasze starania, o których mówiłem, że oczywiście będziemy się starali, żeby to wszystko było procedowane jak najszybciej, mają jakby zastosowanie do całego tego pakietu.

Natomiast odnosząc się do pytań pani poseł i rezygnacji z tego sztywnego rozdziału między tryb konkursowy i pozakonkursowy, wiąże się to z tym – i o tym powinienem być na początku powiedzieć, bo to jest również zmiana, którą wprowadzamy, jeśli chodzi o wybór projektów – że chcemy z informatyzować proces wyboru projektów. To znaczy, wprowadzimy obowiązek, żeby wnioski były składane tylko w drodze elektronicznej, co wymusiło na nas właśnie takie podejście, żeby już nie rozróżniać między trybem konkursowym i trybem pozakonkursowym, dlatego że trzeba by było stworzyć dwie

ścieżki *de facto*, jak również jakby dwa sposoby procedowania tych wniosków w systemie teleinformatycznym. Najpierw tak, jak to jest obecnie, trzeba by było identyfikować te projekty pozakonkursowe, więc część pracy i tak musiałaby być wykonana, zanim w ogóle wniosek zostanie złożony, co niwelowałoby te pozytywne skutki, które zakładamy poprzez informatyzację tego procesu. Dlatego obecnie jest jeden tryb wyboru projektów, czyli wniosek zawsze będzie złożony w systemie. Przy czym możliwa jest tak, jak powiedziałem, taka ścieżka wyboru pozakonkursowego dla tych projektów, które będą miały znaczenie strategiczne, ale nie ma już tego etapu, który jest obecnie, czyli identyfikacji projektu, wpisania go do wykazu projektów zidentyfikowanych po to, żeby właśnie umożliwić wszystkim projektom skorzystanie z tych rozwiązań cyfrowych, które zaplanowaliśmy dla nowej perspektywy. Natomiast nic się nie zmienia, jeśli chodzi o kryteria projektów, które będą przyjmowane przez komitet monitorujący, więc projekty zarówno wybrane w sposób konkurencyjny, jak i niekonkurencyjny będą musiały spełniać te kryteria. Oczywiście te kryteria dla tych projektów wybieranych w sposób niekonkurencyjny będą odpowiednio sformułowane i opisane tak, żeby one rzeczywiście gwarantowały to, że będą w taki sposób wybierane tylko te projekty, które na to szczególnie traktowanie zasługują.

Jeśli chodzi o projekty grantowe, taką zasadniczą zmianą jest ograniczenie kwoty grantu. W projekcie, który przygotowaliśmy, jest wskazane, że grant w takim projekcie grantowym, nie będzie mógł przekroczyć równowartości 200 tys. euro. To jest spójne z tym, co wynika z regulacji rozporządzenia ogólnego dla projektów objętych pomocą *de minimis*, bo w projekcie... w rozporządzeniu unijnym pojawiła się taka regulacja, że w przypadku projektów objętych pomocą *de minimis* państwo członkowskie może zdecydować, że beneficjentem nie jest przedsiębiorca otrzymujący pomoc, tylko podmiot, który tej pomocy udziela. Tam jest taki warunek, żeby ta kwota pomocy nie przekraczała 200 tys. euro, więc my to wprowadzamy analogiczne w naszej ustawie.

Jeśli chodzi o projekty partnerskie, to wprowadzamy takie punktowe zmiany, ale dość istotne, to znaczy, doprecyzowujemy, że liderem, czyli partnerem wiodącym, a więc beneficjentem takiego projektu partnerskiego, musi być podmiot, który posiada odpowiedni potencjał, dlatego że w tej perspektywie – były to, co prawda przypadki sporadyczne, ale jednak zdarzało się to – w trakcie realizacji takiego projektu okazywało się, że to partnerstwo było źle dobrane, to znaczy, mocniejszy, mówiąc kolokwialnie, podmiot był partnerem, a partnerem wiodącym, czyli beneficjentem, był podmiot słabszy i później przy realizacji były problemy z tym związane. Chcemy więc to zjawisko wyeliminować, wprowadzając taką zmianę. Plus, wprowadzamy zmianę umożliwiającą bardziej elastyczną zmianę partnera, a także wybranie partnera w sytuacji, kiedy projekt nie był planowany pierwotnie jako projekt partnerski. To jest z kolei zmiana, którą wprowadzamy na kanwie doświadczeń z dwóch ostatnich lat, czyli z sytuacji pandemicznej, gdzie dopuściliśmy takie działania przepisami specustawy funduszowej, i to się sprawdziło. Nasze instytucje wskazywały nam, że to jest rozwiązanie, które powinno być już w standardzie zaplanowane również dla przyszłej perspektywy. To więc również jest ważna zmiana, jeśli chodzi o projekty partnerskie.

Przewodniczący poseł Marek Sowa (KO):

Ostatnie pytanie. Rozumiem, że to, że będą niewielkie zmiany, raczej takie ewolucyjne, spowoduje, że instytucje wdrażające i pośredniczące na poziomie rządowym i samorządowym nie będą musiały, że tak powiem, za bardzo przebudowywać obecnego systemu wdrażania funduszy, prawda? To samo pewnie dotyczy również projektów systemu informatycznego, generatora wniosków i innych elementów, że tutaj jak gdyby będzie kontynuacja tych wszystkich działań. To pozwoli pewnie trochę skrócić okres akredytacji wszystkich podmiotów zaangażowanych we wdrażanie i uruchomienie potencjalne środków. Czy tak?

Zastępca dyrektora Departamentu Koordynacji Wdrażania Funduszy Unii Europejskiej w Ministerstwie Funduszy i Polityki Regionalnej Grzegorz Żmuda:

Dokładnie jest tak, jak pan przewodniczący mówi. Uśmiecham się, bo tak, jakby pan przewodniczący uczestniczył w naszych rozmowach i w naszych rozważaniach...

Przewodniczący poseł Marek Sowa (KO):

Był czas, że uczestniczyłem.

Zastępca dyrektora Departamentu Koordynacji Wdrażania Funduszy Unii Europejskiej w Ministerstwie Funduszy i Polityki Regionalnej Grzegorz Żmuda:

Mam na myśli nasze prace nad ustawą, bo wiem, że pan przewodniczący ma bogate doświadczenie, jeśli chodzi o wdrażanie. Tak, to są dokładnie te powody, dla których nie chcemy wprowadzać żadnej rewolucji. Opieramy się na tym, co jest znane, co funkcjonuje tak, jak powiedziałem, i świetnie się sprawdza, bo niejednokrotnie przedstawiciele naszego resortu mieli tutaj okazję państwu prezentować dane dotyczące wdrażania, gdzie niezmiennie jakby już drugą perspektywę Polska jest liderem, więc tak, jak powiedziałem wcześniej, nie ma sensu, a wręcz byłoby to niecelowe, żeby zmieniać system, który już funkcjonuje. Dokładnie tak, to, co tylko można przenieść jeden do jednego, będziemy przenosili. To, co można tylko nieznacznie zmodyfikować, będziemy nieznacznie modyfikowali. Unikamy wszelkich rewolucji.

Przewodniczący poseł Marek Sowa (KO):

Skoro nie ma ustawy wdrożeniowej, to oczywiście czekamy na nią. Natomiast teraz umowa partnerstwa. Bardzo proszę, pani dyrektor.

Dyrektor Departamentu Strategii w Ministerstwie Funduszy i Polityki Regionalnej Renata Calak:

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, jeszcze odnośnie do tych zmian prawnych przygotowujących nas do nowej perspektywy finansowej. Oczywiście tą podstawą do wdrażania jest ustawa wdrożeniowa, ale podstawą do programowania były również zmiany wprowadzone w ustawie o zasadach prowadzenia polityki rozwoju ze względu na to, że w nowej perspektywie mamy nieco inną strukturę programów operacyjnych i jest program żywnościowy. Wcześniej on był realizowany przez ministerstwo rodziny, ale teraz jest w granicach polityki spójności. Można było go realizować w ramach jednego tego dużego nowego POWER-a, bo co najmniej 2% środków z Europejskiego Funduszu Społecznego na niego musi być przeznaczony. Polska zdecydowała się, że będzie przeznaczać 4% ze względu na to, żeby dać możliwość innemu ministerstwu, poza ministrem właściwym do spraw do spraw polityki regionalnej, poza ministrem właściwym do spraw rolnictwa i rybołówstwa przygotowania programu w ramach polityki spójności. Nastąpiła również zmiana ustawy o zasadach prowadzenia polityki rozwoju, dająca możliwość przygotowania tegoż programu przez Ministerstwo Rodziny i Polityki Społecznej.

Teraz już o harmonogramie pracy i stanie prac nad umową partnerstwa. Otóż, zakończyliśmy taki dosyć szeroko zakrojony proces związany z konsultacją umowy partnerstwa. Oczywiście również ze względów pandemicznych te konsultacje były prowadzone w różny sposób. Były konsultacje z regionami. Odbyło się 16 konsultacji, ale *de facto* te konsultacje były zdominowane przez kwestie związane z podziałem w środków – tych 75% alokacji na regionalne programy operacyjne. Tak jak Państwo doskonale wiedzą, ta alokacja jest utrzymana... to znaczy, ten procent alokacji jest utrzymany na obecnym poziomie, czyli 60% środków z polityki spójności jest w gestii programów krajowych, 40% w gestii programów regionalnych. Pierwsza pula środków to był podział 75%. Później w ramach kontraktu programowego nastąpiło ustalenie całości podziału środków na regionalne programy operacyjne. To nam pozwala wpisać już tę ostateczną kwotę na regionalne programy operacyjne do umowy partnerstwa.

Otóż, ten pierwszy etap to były konsultacje, ale również w ramach umowy partnerstwa – również jeżeli chodzi programy operacyjne – przeprowadzamy wysłuchania. Po raz pierwszy na tę skalę prowadzony jest ten dialog z partnerami społecznymi. Odbyły się wysłuchania w zasadzie wszystkich programów krajowych bez programu żywnościowego. My również zrobiliśmy odwrócone wysłuchania do umowy partnerstwa i ustosunkowaliśmy się do uwag, które padły w czasie wysłuchań. Na stronach ministerstwa 21 czerwca został zamieszczony raport zarówno z konsultacji, jak również z wysłuchań, plus również mamy ustosunkowanie się do 8 tys. uwag, bo tyle uwag spłynęło do umowy partnerstwa. Te uwagi w dużej mierze dotyczyły kwestii środowiskowych. Tam była bardzo duża aktywność związków młodych w zakresie kwestii klimatycznych.

Jaki jest dalszy tok pracy i te zmiany, które wprowadzamy w umowie partnerstwa? Oprócz konsultacji, które prowadzimy w ramach partnerów krajowych, cały czas prowadzimy również dialog nieformalny z Komisją Europejską. Ten nieformalny dialog z Komisją Europejską... w zasadzie kwestie szczegółowe mamy uzgodnione z komisją, ale jest kilka takich kwestii, które wymagają jeszcze rozmów z Komisją Europejską. Pierwsza taka duża sprawa to jest transfer. Polska zdecydowała się na możliwy transfer wynikający z regulacji – dwudziestoprocentowy transfer z Europejskiego Funduszu Społecznego do Funduszu Spójności. A dlaczego? Również ze względu na to, że Fundusz Spójności nie widzi kategorii regionów i można realizować projekty nawet ze zwiększonym dofinansowaniem, niż jest teraz, bo Fundusz Spójności ma teraz 80%, a w nowej perspektywie finansowej będzie miał 85%. Zarówno więc ten nowy region warszawski stołeczny, województwo dolnośląskie, jak i województwo wielkopolskie mogą liczyć na takie same zasady dofinansowania.

Kolejnym argumentem dotyczącym tego transferu jest kwestia, że w nowej perspektywie finansowej ISF jest zdecydowanie więcej, mieliśmy szereg konsultacji z regionami i regiony jednak w dużej mierze potrzebują i również zgłaszały do nas takie postulaty, że obecnie jest ISF zdecydowanie więcej i była większa potrzeba funduszu regionalnego.

Kolejna sprawa to bardzo takie – można powiedzieć – wymagające potrzeby w zakresie realizacji celów klimatycznych, zarówno w celu polityki drugiej, jak i całej realizacji klimatu. Są również zmiany ze względu na to, że jest to wyliczane nie na poziomie całej umowy partnerstwa, tylko na poziomie poszczególnych programów, żeby to spełnić. Ze względu na to, jak również ze względu na te konsultacje, które były w umowie partnerstwa, zdecydowaliśmy, że również cel tematyczny polityki drugiej będzie realizowany w programie Inteligentny... w tym nowym programie Inteligentny Rozwój. Muszę nauczyć się tych nazw. To są Fundusze Europejskie dla Nowoczesnej Gospodarki.

Kolejny taki wątek, w sprawie którego cały czas prowadzimy negocjacje z komisją, to jest zakres geograficzny Funduszu Sprawiedliwej Transformacji, bo również, jak państwo wiesz, Komisja Europejska w aneksie D do *country-specific recommendation* wskazała trzy regiony, które potencjalnie mogą ubiegać się o środki z Funduszu Sprawiedliwej Transformacji. Rząd Polski chce rozszerzyć wsparcie tych regionów również o region Małopolski, o region Łódzki i o region Lubelski. Tak, ale to już... Tak, jej nie ma w tych trzech, ale jest większa szansa możliwości realizacji w tych województwach, które już są wskazane, niż dodania nowych województw. Również w tym JTF możliwy jest transfer w Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego i Europejskiego Funduszu Społecznego. Tam jest transfer ponad 580 mln euro. Mogę powiedzieć z mojej perspektywy, bo w zeszłym tygodniu mieliśmy spotkanie z Komisją Europejską, że tematy jakby muszą przejść jeszcze jakby na wyższy poziom polityczny, czyli transfer między funduszami, czyli zakres JTF.

Jest jeszcze kolejna rzecz, w sprawie której również czekamy na decyzję Komisji Europejskiej. To jest transfer pomiędzy kategoriami regionów. To się nazywa transfer, ale *de facto* można powiedzieć, że to jest zaznaczenie kopert dla różnego typu regionów w programach krajowych i to są koperty dla regionu stołecznego warszawskiego i dla tych dwóch regionów przejściowych, które mają inne zasady – dla województwa wielkopolskiego i województwa dolnośląskiego. To zostało przedstawione i czekamy na decyzję ze strony Komisji Europejskiej. Wiem, że również zabiega Warszawa zabiega o to. Warszawa miała spotkanie w piątek z dyrektorem Remetrem, aby te sprawy przesądzić, bo to są niezbędne elementy, żebyśmy wpisali w umowę partnerstwa.

Ze swojego również podwórka chciałam powiedzieć państwu, że dzisiaj rano przekazałam umowę partnerstwa do kolegów z departamentu, żeby już nadać ostateczny jakby szlif temu dokumentowi i chciałabym go w lipcu, pod koniec lipca wysłać do Komisji Wspólnej Rządu i Samorządu, bo tak, jak pan przewodniczący doskonale wie, Komisja Wspólna Rządu i Samorządu nie wydała ostatecznej decyzji ze względu na to, że nie było wszystkich elementów, głównie tych elementów związanych z ostateczną alokacją na regionalne programy operacyjne. Zatem pod koniec lipca wysłaliśmy umowę partnerstwa do Komisji Wspólnej Rządu i Samorządu. Wysłaliśmy ją szeroko do partnerów, żeby uzyskać opinie na temat dokumentu i żeby ją procedować przez komitet Rady Ministrów.

Oczywiście tu również jest różnica w podejściu do negocjacji tak, jak pan przewodniczący doskonale wie, bo również uczestniczył w programowaniu i negocjacjach z Komisją Europejską. Formalnie jeszcze nie rozpoczęliśmy negocjacji. Nie wpisaliśmy tego dokumentu do tego systemu SFC, bo również jest taka sytuacja po wysłaniu umowy partnerstwa w system SFC, że programy operacyjne mają 3 miesiące na złożenie swoich, więc my również musimy jakby zgrać to wysłanie umowy partnerskiej również z przygotowaniem regionalnych programów operacyjnych, bo ta decyzja została podjęta. To był koniec... 23 czerwca, więc regiony również muszą mieć już dojrzałe programy operacyjne, żeby nie było z tym dodatkowych problemów.

Kolejna sprawa również w regionalnych programach operacyjnych to jest cel tematyczny drugi. Tu są bardzo duże wymogi związane z *ring fencing* nałożonymi na ten cel przez rozporządzenie, bo jakby z pierwszym celem tematycznym nie mamy problemu w ramach ERDF – to jest 25% – ale jest duże wyzwanie z zapewnieniem trzydziestoprotentowej realizacji środków z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego w regionach, jak również w krajowych programach operacyjnych. Zdecydowaliśmy się więc na to, że program Fundusze Europejskie dla Nowoczesnej Gospodarki wejdzie w cel tematyczny drugi, by w dużej mierze dać regionom większą swobodę w programowaniu interwencji.

Podsumowując więc, dialog nieformalny z komisją jest prowadzony. Mamy – można powiedzieć – takie trzy kwestie, które są dosyć istotne. Pod koniec lipca dokument będzie już wysłany, bo ma już te wszystkie elementy... na decyzje, na które czekaliśmy.

Kolejną sprawą, o której chciałabym powiedzieć, bo również pan przewodniczący na porannym spotkaniu pytał odnośnie perspektywy finansowej, odnośnie do rozpoczęcia tej obecnej perspektywy finansowej... Ona *de facto* rozpoczęła się w grudniu 2015 r. i ze swojej strony musimy uważać, żeby decyzje dotyczące nowych programów operacyjnych zapadły na początku przyszłego roku, bo to nam daje tę zasadę „n plus 2” i mamy jeden rok – można powiedzieć – do przodu, bo gdyby te decyzje były w grudniu tego roku, to w zasadzie jeden rok nam przepada, ucieka. Taka była sytuacja programu Polski Cyfrowej. Oczywiście my w zeszłej perspektywie finansowej dogadaliśmy się z komisją, że te decyzje będą w przyszłym roku, ale decyzję dali nam wcześniej – w grudniu w 2015 r. Oczywiście można powiedzieć „dobrze, te środki wpłyną wcześniej, te trzy miesiące nie robią tutaj różnicy”, ale robią bardzo dużą różnicę później we wdrażaniu kolejnej perspektywy finansowej.

Przewodniczący poseł Marek Sowa (KO):

Bardzo proszę, czy są pytania. Pani przewodnicząca Leszczyna, bardzo proszę.

Posel Izabela Leszczyna (KO):

Dziękuję, panie przewodniczący. Mam kilka pytań. Po pierwsze, co z Funduszem Sprawiedliwej Transformacji dla Śląska w kontekście nowej koncesji dla kopalni? Czy państwo nie obawiacie się, że wydanie takiej koncesji może spowodować wykluczenie Śląska z możliwości korzystania z tych pieniędzy?

Drugie pytanie. Mówiła pani o programie żywieniowym, że zwiększacie państwo pulę z 2 do 4% i że będzie to jakby zarządzane i ten program będzie nie tylko w gestii ministra polityki społecznej, ale również ministerstwa rolnictwa. Chyba tak pani powiedziała, tak? W takim razie bardzo proszę o wyjaśnienie, co to daje? Jakie korzyści będziemy z tego mieli? Co to znaczy 4%? Jaka to będzie kwota w pieniądzu?

Trzecie pytanie. Gdyby pani dyrektor powiedziała mi, właściwie po co była ta rezerwa. To znaczy, jaki był cel skumulowania tej części środków, tych 25%, jak rozumiem... O, dobrze, w takim razie przepraszam. Wymazuję to pytanie. Nie wiem, w jakim punkcie, panie przewodniczący, ale to pytanie muszę zadać. Pani dyrektor była na poprzednim posiedzeniu naszej Komisji, tym dotyczącym KPO. Przy ustawie wdrożeniowej wspominaliśmy również o Krajowym Planie Odbudowy. Myślę, że to jest ważne. Pan minister Buda chyba zapomniał odpowiedzieć mi na to pytanie. Z państwa urzędniczego doświadczenia, jeśli Komisja Europejska, a za nią Rada Unii Europejskiej pozytywnie nie zaopiniuje, nie zatwierdzi tego naszego KPO teraz, na ostatnim prawdopodobnie wakacyjnym posiedzeniu rady, to kiedy te środki zdaniem państwa mają szansę wpłynąć do Polski,

zakładając że jednak dostaniemy pozytywną opinię, ale w jakimś kolejnym terminie. To na razie tyle. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Sowa (KO):

Pani poseł, bardzo proszę.

Posel Teresa Wargocka (PiS):

Moje pytanie będzie dotyczyło Mazowsza, ponieważ po raz pierwszy mamy tam sytuację podzielenia na dwa obszary – obszar Miasta Stołecznego Warszawy, to znaczy regionu warszawskiego i dużego Mazowsza. Chciałabym dopytać w szczegółach, na ile możecie państwo na tym etapie udzielić, czy ten region warszawski, zwłaszcza powiaty przyległe do Miasta Stołecznego Warszawy, których rozwój jest bardzo zróżnicowany – można powiedzieć – im dalej od Warszawy, tym gminy mają charakter bardziej gmin wiejskich i niektóre naprawdę są o dosyć niskich dochodach na mieszkańca... Jak państwo podchodzicie do tego problemu? Czy dostrzegacie te kwestie? Czy są przygotowywane jakieś rozwiązania w tym zakresie? Na jakie środki mogą liczyć powiaty podwarszawskie? Jak to państwo widzicie w rozwiązaniach prawnych? Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Sowa (KO):

Jeśli mogę, to jeszcze kilka pytań. Jak rozumiem, będziemy mieli nowe nazwy programów, tak? To pewnie będzie najważniejsza zmiana, więc chciałbym, żebyśmy dostali wykaz tych programów z nowymi nazwami i alokacjami. To jest pierwsza rzecz.

Druga rzecz to koperty dla bogatszych regionów. Chciałbym, żeby ten wątek, jeśli można prosić, rozszerzyć, jak on miałby być wdrażany, bo jak rozumiem, nie przez regionalne programy operacyjne... Chciałbym, żeby pani również powiedziała – pewnie to w następnym punkcie – ale tę Warszawę trzeba podzielić, bo alokacja jest odrębnie naliczana. Odrębnie jest naliczana na Warszawę i 8 powiatów, i odrębnie jest naliczana dla województwa mazowieckiego. W zasadzie naliczana jest tylko dla województwa, bo z tego, co pamiętam, to było 112 mln...

Kolejne pytanie. Kiedy będzie decyzja o rozszerzeniu możliwości wykorzystania Funduszu Sprawiedliwej Transformacji dla tych trzech dodatkowych województw?

A teraz trochę miałbym uwag do kalendarza, bo nawet jak porównamy analogicznie do perspektywy, która się kończy, to dziś jesteśmy już na pewno opóźnieni w miesiącach. To opóźnienie będzie się zwiększało. Z tego co pamiętam, ustawa wdrożeniowa została przez Sejm przyjęta w lipcu 2014 r. W mojej ocenie, programy regionalne i krajowe programy były przyjęte i przesłane do Rady Ministrów w marcu 2014 r., przepraszam, do Komisji Europejskiej były przesłane już wiosną 2014. Pierwszeństwo zawsze ma umowa partnerstwa, bo ona jak gdyby załatwia połowę czy dwie trzecie negocjacji również dla programów regionalnych, prawda? Linie demarkacyjne, elementy, powiązania, mechanizmy które są – to wszystko jest jak gdyby taka wiodąca ustawa do negocjacji. W mojej ocenie to trwało chyba do końca roku, jeśli się nie mylę, a na pewno ten proces negocjacji trwał dobre pół roku w samej Komisji Europejskiej, a programy regionalne były negocjowane tak naprawdę... myśmy zamykali je w lutym 2015 r., czyli niemal po 10 czy 11 miesiącach. Nie ma powodu w ogóle oczekiwać, że dzisiaj ten proces zostanie skrócony, bo przecież prekonsultacje również wcześniej się odbywały na normalnych zasadach. Państwo jesteście w stałym kontakcie z odpowiednimi dyrekcjami. Ja wiem, że są takie rozstrzygnięcia polityczne, które rozstrzyga się na samym końcu. To jest rzecz naturalna i wiadomo, że to nie dotyczy poziomu urzędniczego, ale w maksymalnym stopniu te konsultacje, te prekonsultacje, jakie są możliwe, jednak są robione, zanim w ogóle dokument zostaje przesłany. W mojej więc ocenie, w stosunku do kończącej się perspektywy, na horyzoncie mamy jakiś rok opóźnienia. Tak mi się wydaje, że to do końca roku, jeśli pójdzie do Brukseli, to jest pewnie jakiś minimalny okres, najkrótszy, jaki jest wyobrażalny, tym bardziej, że to jeszcze nie jest zamknięte. Nie wiem, czy te konferencje uzgodnieniowe mają być zrobione również na poziomie regionów czy nie. Tam w ogóle jest jakaś procedura przyjmowania tych dokumentów. Jeśli tak będzie, to wygląda na to, że nie ma co mówić o 2021 r., a jeszcze jakaś część roku 2022 będzie bez wdrażania funduszy europejskich. To postawi pod znakiem zapytania – nie wiem – armię

pracowników, którzy są przy wdrażaniu. Oni będą mieli po prostu dołek. W większości będą rozliczone projekty stare, a nie będzie możliwości ...

Posel Teresa Wargocka (PiS):

Ale tak było po tamtej perspektywie.

Przewodniczący poseł Marek Sowa (KO):

Ale pan dopiero wszedł...

Posel Teresa Wargocka (PiS):

Ale tak było.

Przewodniczący poseł Marek Sowa (KO):

Pan dopiero wszedł i od razu zaczął pyszczyć, a ja tutaj mam normalne pytania do dyrekcji i, jak pan sobie odsłucha, ten pana głos jest po prostu zupełnie nie na miejscu i niepotrzebny, bo nie pytam się w kategoriach pretensji, tylko troski. Jeśli mogę dostać odpowiedź na te pytania, to bardzo proszę.

**Dyrektor Departamentu Strategii w Ministerstwie Funduszy i Polityki Regionalnej
Renata Calak:**

Panie przewodniczący, ta perspektywa jest inna, trudno powiedzieć, że wyjątkowa, ale tu jest kilka elementów. Po pierwsze, kiedy mamy regulacje? Tamte regulacje mieliśmy w grudniu 2013 r. Te mamy w czerwcu 2021. Również jest ta zmiana związana z nowymi instrumentami. W zeszłym roku, jak pojawiło się CRI, trzeba było dostosować programy operacyjne i można powiedzieć, że w niektórych elementach te zmiany uratowały te działania, które szły z opóźnieniem.

Kolejna sprawa. Teraz programujemy REACT-EU, więc Polska również dostała 1,6 mld euro w tej pierwszej transzy. Będziemy mieli również drugą transzę. Są więc jakby dodatkowe środki w obecnej perspektywie finansowej, ale ten REACT-EU również nie widzi kategorii regionów. Jest również większe dofinansowanie, więc jakby cały czas – można powiedzieć – środki są w gospodarce. Ale to opóźnienie również wynika z tego, że ta architektura nowej perspektywy wprowadziła JTF – zupełnie nowy temat w polityce spójności i bardzo wymagający. Nie wystarczy tylko przygotować program. Tu możemy jeszcze dyskutować z komisją, czy krajowe czy dołożyć do regionalnych programów operacyjnych, ale trzeba przygotować te terytorialne plany sprawiedliwej transformacji. Proces programowania więc wydłużył się również ze względu na nowe wymagania, które weszły w późniejszym etapie negocjacji rozporządzeń do polityki spójności.

Teraz tak, jak wcześniej mówiłam, tak, musimy, bo my, musimy powiedzieć, że jak programujemy tę umowę partnerstwa, to równolegle w programach krajowych te elementy są wyjaśniane i wydaje mi się, że jak będzie umowa partnerstwa, to również te krajowe programy będą na tyle dojrzałe, żeby w niektórych elementach – taki mam postulat od instytucji zarządzających – wspólnie iść na Komisję Wspólną Rządu i Samorządu. Ale oczywiście również tutaj jest wyzwanie z nowym programem Just Transition Fund, który musi mieć załączniki w postaci w postaci terytorialnych planów sprawiedliwej transformacji.

Jeżeli tak, jak pan przewodniczący i pani poseł Leszczyna pytają odnośnie tych kopalń i tego JTF, to są bardzo trudne rozmowy z Komisją Europejską. Z drugiej strony jest również tak, że koncesje nie raz... podstawy prawne, które są w Polsce, dotyczące wydawania koncesji, trochę jakby nie są... to znaczy, ciężko jest nie wydać koncesji, jeśli prywatny partner spełnia wszystkie kryteria związane z wydawaniem koncesji. Taka reforma dotycząca wydawania koncesji również jest w Krajowym Planie Odbudowy, żeby to bardziej skoordynować. Jeśli jednak chodzi o tę decyzję odnośnie tego, które regiony... czy będą te trzy dodatkowe regiony, to można powiedzieć że wykonujemy taką karkołomną pracę, bo w zasadzie ostatnio spotykaliśmy się co tydzień z Komisją Europejską i zarówno ministerstwo klimatu, jak i ministerstwo aktywów państwowych, spółki Skarbu Państwa, żeby również mówić o elementach... i w niektórych sytuacjach te informacje są utajnione... Więc również pod tym względem te dyskusje są dosyć trudne w rozmowach. Są one również bardzo wrażliwe społecznie, jeśli chodzi o decyzje dotyczące zamykania kopalń. Jest to więc nowy temat w polityce spójności, bardzo

wrażliwy społecznie. Jest również kwestia szeregu partnerów, którzy są w tym temacie – zarówno ministerstwo klimatu, ministerstwo aktywów państwowych, ministerstwo rozwoju, spółki Skarbu Państwa jak również podmioty prywatne, których jest w tym dosyć dużo, więc ta sprawa koordynacji jest niezwykle istotna. Po stronie polskiej został przygotowany Krajowy Plan Sprawiedliwej Transformacji, który pokazuje tę sytuację związaną z tym podejściem również... z informacją od spółek Skarbu Państwa, co jest niezwykle istotne. Ponadto tak, jak państwo doskonale wie, regiony są w przygotowaniach czy konsultują z nami albo opiniują terytorialne plany sprawiedliwej transformacji. Mogę również powiedzieć, że te trzy dodatkowe regiony wykonały karkołomny proces związany z przygotowaniem tych planów sprawiedliwej transformacji, bo ten temat również nie był łatwy dla nich. Ja ze swojego... W rozmowach z komisją traktujemy to tak, że jak my nie załatwimy tego problemu kompleksowo w Polsce, to tego problemu się nie załatwi, bo jak my będziemy zamykać kopalnie na Śląsku, żeby pozyskać środki z JTF, a pozwolimy je otwierać w Małopolsce bez wsparcia z JTF, to tylko przełożymy ten problem do innego województwa. Więc te rozmowy są dosyć trudne, ale jest duża determinacja ze strony Polski, tym bardziej że złożyliśmy projekt do tego funduszu reform strukturalnych na pomoc regionom w przygotowaniu tych projektów. Wtedy komisja zaakceptowała tylko te 3 województwa do tej pomocy – województwo wielkopolskie, dolnośląskie i województwo śląskie, ale ze swojej strony Ministerstwo Funduszy i Polityki Regionalnej wygoszparowało środki, aby wesprzeć region łódzki, lubelski i region małopolski w przygotowaniu tych planów. To jest ta sama firma, która przygotowuje zarówno te trzy regiony, jak i te trzy nowe, więc jakby ten poziom wiedzy i informacji na ten temat wyrównał się. Na spotkaniu, które mieliśmy tydzień temu – ja mam takie wrażenie – komisja była jakby łagodniejsza w tych swoich *statement*, więc mam nadzieję, że to zostanie zaakceptowane, tym bardziej, że tak, jak mówię, te regiony wykonały dużą pracę i komisja również docenia tę pracę.

Jeszcze koncesje i Śląsk, o którym mówiła pani poseł. To również jest sprawa wrażliwa. Prowadzimy dialog zarówno z regionem śląskim, jak i z Komisją Europejską, pokazując te dane, więc mam nadzieję, że również jakoś wybronimy się z tego procesu. Program jednak, który prawdopodobnie będzie takim programem – można powiedzieć – ostatnim na mecie, to będzie program Just Transition Fund ze względu na te wymogi, które stawiane są przed tym programem. Programy pewne i te programy, w przypadku których jest kontynuacja, one mogą iść równo z umową partnerstwa.

Jeśli chodzi o program Polski Wschodniej, również ze względu na Mazowsze, to również trzeba prowadzić jakby dodatkowy dialog, żeby go prawidłowo zaprogramować i w programie Polski Wschodniej demarkacja i to uzupełnianie się z regionalnymi programami operacyjnymi jest bardzo ważne, żeby te programy szły w pakiecie uzupełniająco. A jeśli chodzi o JTF, to tak, jak mówię, będzie ostatni, ale oby tylko był w takim zakresie geograficznym, jak zostało to zaprogramowane.

Jeszcze odnośnie do programu żywnościowego. Ten program żywnościowy jest w obecnej perspektywie finansowej, tylko nie z polityki spójności. Teraz te nowe regulacje jakby pozwoliły go programować w polityce spójności i, ponieważ on jest finansowany z Europejskiego Funduszu Społecznego, *de facto* mogliśmy stworzyć program – ten nowy POWER, to jest Fundusze Europejskie dla Rozwoju Społecznego, bo teraz te wszystkie programy to mają Fundusze Europejskie dla Warmii i Mazur, Fundusze Europejskie dla – w tym przypadku – rozwoju społecznego. Tylko zgodnie z rozporządzeniem jest, że 2%, nie mniej niż 2% ISF musi być przeznaczony na ten program, na te działania związane z... żywnościowe. W porozumieniu z ministerstwem rodziny to jest 1,4 i 1% ISF i to stanowi 475 000 tys. euro i to jest podobna alokacja do alokacji, która jest teraz. To jest wsparcie żywnościowe osób ubogich i będzie wdrażane tak samo, jak w obecnej perspektywie tylko w ISF, można tak powiedzieć. Żeby to było możliwe, zrobiliśmy nowelizację ustawy o zasadach polityki rozwoju ze względu na to, że ta ustawa wcześniej dopuszczała do przygotowania programów operacyjnych w ramach polityki spójności ministra właściwego do spraw rozwoju regionalnego, ministra właściwego do spraw rolnictwa, bo fundusz rolny był w polityce spójności, bo teraz już nie jest, i ministra

do spraw rybołówstwa. Teraz więc to jakby się rozszerzyło o ministra do spraw rodziny, pracy i polityki społecznej.

Kolejna sprawa, o którą pani minister pytała, to jest kwestia KPO i jakby tej decyzji. Mieliśmy spotkanie w poniedziałek z ministrem, to znaczy, z wiceministrem czeskim, który odpowiadał za KPO. Oni dostali decyzję w poniedziałek, ale te środki będą mieli na jesieni ze względu na to, że teraz w grupie roboczej, w której uczestniczą wszystkie państwa członkowskie, my negocjujemy umowę finansową. Każde więc państwo będzie miało jednakową umowę finansową. Te zapisy są więc negocjowane. Ja mam nadzieję, że transze będą wypłacone tym wszystkim państwom, które również na początku tej pierwszej rady we wrześniu dostaną decyzje implementacyjne, w tym samym terminie, ale do tej umowy finansowej jest bardzo dużo uwag ze strony poszczególnych państw członkowskich i ten proces związany z programowaniem Krajowego Planu Odbudowy to jest jakby wzajemna nauka zarówno tych przedstawicieli Komisji Europejskiej, jak i poszczególnych państw członkowskich, bo to jest nowy instrument. Państwo wiedzą, że te regulacje dotyczące IRF były pokazane bardzo szybko i w niektórych elementach my nawet pytamy Komisję Europejską o zapisy, bo jest duże... teraz się pojawia wyzwanie w poszczególnych państwach członkowskich odnośnie finansowania nawet etatów, jak w ogóle ten instrument będzie wdrażany, który ma bardzo dużo środków finansowych. W niektórych państwach to jest zdecydowanie więcej niż Polityka Spójności i pojawiły się kwestie związane z obsługą tego systemu, bo tutaj, jak Polityka Spójności, nie ma pomocy technicznej. Stąd całe wydatkowanie tych środków państwo członkowskie bierze na siebie. ... Tak. Dlatego też chcemy oprzeć na już sprawdzonych instrumentach w ramach polityki spójności – to było tak, jak pan dyrektor mówił – i oprzeć to i stworzyć jedną ustawę wdrożeniową, która te dwa instrumenty będzie wspólnie wdrażać. Tym bardziej, że to jest instrument tymczasowy, szybki do wydania.

W zasadzie pan przewodniczący pytał również o tę linię demarkacyjną na poprzednim posiedzeniu. Tę linię demarkacyjną mamy wypracowaną, bo zarówno w umowie partnerstwa musimy wpisać linie, to znaczy, do tych instrumentów odnośnie KPO, jak i w samym Krajowym Planie Odbudowy. Ten *team*, ten taki *recovery team*, który negocjuje KPO w ramach sekretariatu generalnego, był stworzony tylko do tego instrumentu również z osób z DG REGIO. Taka więc linia po tych podstawowych instrumentach jest i tak, jak na przykład w przypadku gazu, tylko dofinansowanie w ramach polityki spójności ze względu na to, że ta infrastruktura potrzebuje więcej czasu na realizację. W KPO tego nie ma.

Ale pan przewodniczący na poprzednim posiedzeniu pytał również o tramwaje, autobusy i inne zakupy. To będzie u nas w polityce spójności wychodziło ze strategii ZIT, więc ta demarkacja będzie. Może będzie finansować to sam, ale będzie to określone, żeby to było wsparcie uzupełniające.

Tu wchodzi nam również linia demarkacyjna z JTF i te uzupełnienia są również w umowie partnerstwa, więc jak tylko umowa partnerstwa pójdzie do Komisji Wspólnej Rządu i Samorządu, to również zostanie udostępniona państwu i wtedy moglibyśmy jeszcze, gdyby państwo spojrzeli na te zapisy...

Kolejne pytanie dotyczyło Mazowsza. O, przepraszam, bo pan przewodniczący pytał jeszcze o to transfery dotyczące regionów przejściowych i Mazowsza. Te transfery to nazywają się transfery, ale już ta alokacja środków, zarówno podział między regionalnymi programami operacyjnymi i krajowymi jest ustalony – 60 do 40, mamy podział na regionalne programy operacyjne, jest ustalona alokacja środków na krajowe programy operacyjne. W ramach tej alokacji w krajowych programach operacyjnych musimy oznaczyć, ile środków pójdzie dla tego nowego regionu warszawskiego społecznego, dla regionu Dolnego Śląska i regionu Wielkopolski. Więc to *de facto* są takie koperty dla tych innych typów kategorii regionów w programach krajowych. Ta nasza propozycja wynika z tego, że region lepiej rozwinięty, będzie miał 1,9 mld euro, a region przejściowy, czyli Wielkopolska i Dolny Śląsk 2,1 mld euro. To jednak jest – można powiedzieć – matematyczne wyliczenie do alokacji w ramach krajowych programów operacyjnych. Jedna siedemnasta trafia do regionu warszawskiego stołecznego, a do regionów przejściowych dwie siedemnaste. To jest więc wyliczenie jakby matematyczne, ale to wyliczenie – choć

jest matematyczne – było bazą do tego... bazą było obecne wydatkowanie środków przez programy krajowe w tych regionach, bo żeby również zapewnić efektywną realizację nowego programu Fundusze Europejskie dla Nowoczesnej Gospodarki, wydatkowanie tych środków kumuluje się w regionie warszawskim, w Warszawie w województwie... w Poznaniu i we Wrocławiu. To więc jest wyliczenie matematyczne, ale ono jest poprzedzone analizą wydatkowania środków z obecnych programów operacyjnych w tych regionach. Tak jak mówiłam wcześniej, trochę zaskoczyło nas podejście Komisji Europejskiej do tego, ale jeszcze nie mamy oficjalnego stanowiska Komisji Europejskiej. Wie o tym zarówno Warszawa, jak i regiony przejściowe.

Kolejna sprawa dotyczyła Mazowsza i tych regionów, które są. Przy okazji, kiedy dyrektor Zygadło będzie mówił o ostatecznym podziale środków na regionalne programy operacyjne,...

Przewodniczący poseł Marek Sowa (KO):

Myślę, że nie będziemy już tutaj wchodzić w szczegóły. Dziękuję za tę informację. Miałbym jeszcze tylko prośbę o przypomnienie, bo rozumiem, że Europejski Fundusz Społeczny FDR Fundusz Spójności to jest około 70 mld chyba, tak? Gdyby pani podała nam te kwoty i jaki w tej chwili jest udział EFS, bo pani również powiedziała, że wzrosło. I to przetransferowanie 20% – jakbym mógł prosić o wytłumaczenie? Czy to byłyby projekty dwufunduszowe? Jak to wydatkować technicznie?

Dyrektor Departamentu Strategii w Ministerstwie Funduszy i Polityki Regionalnej Renata Calak:

Już powiem panie przewodniczący, ale nie mam przed sobą tych materiałów. Najwyżej koledzki mnie skorygują. Europejskiego Funduszu Społecznego było 14 mld, ponad 14 mld. To było więcej niż w obecnej perspektywie finansowej. Ja już dokładnie nie pamiętam, ale około 11. Dokonaliśmy dwudziestoprocentowego transferu do Funduszu Spójności. To było ponad... To jest ponad 3 mld euro. Tyle poszło z ISF do Funduszu Spójności. Teraz więc mamy podobny procent, a nawet trochę więcej niż w obecnej perspektywie finansowej. W regionach jest 7, a w tym programie, w tym nowym POWER, czyli Fundusze Europejskie dla Rozwoju Społecznego, jest 4.

Jeszcze odnośnie do procentu i Europejskiego Funduszu Społecznego teraz w regionalnych programach operacyjnych, to jego jest nieco mniej. Nie pamiętam. Piotr? Europejskiego Funduszu Społecznego w regionalnych programach operacyjnych jest troszeczkę mniej procentowo niż w obecnej perspektywie finansowej. Tak, dwa punkty procentowe. My więc bardzo mocno negocjujemy z komisją ten transfer ze względu na to, że jakby potencjalna nieakceptacja tego, powoduje duże zmiany w programowaniu. Komisja Europejska przywiązuje również bardzo dużą wagę do realizacji celów klimatycznych, więc my w ramach funduszu spójności chcemy realizować w zasadzie bardzo dużo celów klimatycznych, bo aż 55% tego funduszu chcemy przeznaczyć na cele klimatyczne, co spotkało się z aprobatą DG-REGIO. Tutaj niestety DG-EMPLOYMENT, bo to jest fundusz jakby tej DG, więc chce, żeby to utrzymać, więc jesteśmy w dialogu z regionami, bo regiony popierają ten transfer, ale musielibyśmy jeszcze wzmocnić swoje argumenty, żeby zostało to przez komisję zaakceptowane.

Przewodniczący poseł Marek Sowa (KO):

Dziękuję. Nie widzę zgłoszeń do tego punktu. Proszę.

Posel Izabela Leszczyzna (KO):

Bardzo dziękuję pani dyrektor za bardzo wyczerpujące odpowiedzi. Naprawdę myślę, że byłoby lepiej, gdyby pani w ogóle przychodziła na posiedzenia Komisji, bo wiele rzeczy się dowiedzieliśmy. Ja tylko z jednym się nie zgodzę, bo pani dyrektor powiedziała, że nie da się nie wydać koncesji, jeżeli jest partner prywatny, bo są określone przepisy. Pani dyrektor, TVN czeka 17 miesięcy. Na 27 lipca zwołane jest posiedzenie Komisji Kultury, która będzie forsować prawo, które uniemożliwi wydanie tej koncesji, więc naprawdę wszystko w dzisiejszych warunkach jest możliwe. Myślę, że jeśli chodzi o koncesje dla kopalni, to również dałoby się zmienić prawo w taki sposób, żebyśmy nie zatruwali się, otwierając nowe kopalnie. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Sowa (KO):

Dobrze, przechodzimy teraz do drugiego punktu. Mam prośbę, żeby jeśli chodzi o stan zaawansowania, to tylko harmonogram bardziej by nas interesował, bo myślę, że zrobimy sobie odrębne posiedzenie Komisji, gdzie chcielibyśmy omówić kwestie zawartości merytorycznych poszczególnych, jakie są priorytety etc, więc do tej zawartości merytorycznej proponuję w ogóle się nie odnosić. Zostawiamy ją z boku. Tylko dwie kwestie – harmonogram prac, jaki macie założony w ministerstwie do momentu przesłania do Komisji Europejskiej, bo rozumiem, że to jest jak gdyby taki element zależny i później pewnie ten rok trzeba doliczyć. Natomiast jeśli chodzi o regionalne programy operacyjne, to od razu powiem, co z mojego punktu widzenia by mnie interesowało. Jaka formułę... jaką formę prawną ma decyzja o podziale tej lokacji, żeby szerzej była przedstawiona informacja, jaki był charakter tych kontraktów programowych, bo tak je odbieram. Jeśli można, to nie wiem, czy one zostały jak gdyby zaakceptowane przez strony, przez poszczególne województwa, żeby się do tego również odnieść. Dobrze? Dziękuję bardzo.

Dyrektor Departamentu Regionalnych Programów Operacyjnych w Ministerstwie Funduszy i Polityki Regionalnej Piotr Zygałło:

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, myślę, że najpóźniej jutro prześlemy państwu pisemny materiał, który porusza te kwestie, jak również kwestie samego algorytmu, bo nie będę w szczegółach w te kwestie bardzo wchodził. Generalnie pani poseł pytała, skąd wzięła się idea rezerwy. Rzeczywiście przede wszystkim jest to wynik pewnych doświadczeń, jak kolega mówił, doświadczeń z kontraktów tym razem terytorialnych z poprzedniego okresu programowania. Pan przewodniczący doskonale pamięta, że to był proces skomplikowany. Nie w każdym przypadku – muszę powiedzieć – to były negocjacje. Tutaj, akurat w Małopolsce, ustalaliśmy rzeczywiście w trybie negocjacyjnym pewne – pamiętam – zjazdy z A4 i to było raczej wyjątkiem od reguły. Staraliśmy się jak gdyby z tego kontraktu uczynić bardziej praktyczny mechanizm, żeby ta formuła negocjacyjna rzeczywiście zaistniała. Pierwsze jak gdyby zapowiedzi takiego podejścia myślę, że były już sygnalizowane regionom przynajmniej w 2018 oczywiście na poziomie roboczym. To znalazło swoje odzwierciedlenie w projekcie umowy partnerstwa i jak gdyby wzbudziło to dużo kontrowersji – pomysł zablokowania na pewien czas 25% środków. Część opinii publicznej jak gdyby zakładała, że to zablokowanie środków będzie podobne do tego, które miało miejsce w perspektywie 7-13, gdzie ta rezerwa siedziała na boku przez kilka lat i była uruchomiona dopiero w drugim czy w trzecim roku wdrażania. Natomiast tutaj od samego początku w tej perspektywie zakładaliśmy, że jest to rozwiązanie tymczasowe i ono będzie towarzyszyło negocjacjom kontraktów programowych, o którym wspominał pan przewodniczący. Te kontrakty zostały wprowadzone przy okazji nowelizacji ustawy o zasadach prowadzenia polityki rozwoju. One dotyczą przede wszystkim albo głównie regionalnych programów operacyjnych. Ten kontrakt terytorialny z perspektywy 14-20 był takim przedsięwzięciem w swoich ideach bardzo szczytnym, natomiast w dużej mierze nie udało się w krótkim czasie, jaki mieliśmy na negocjacje tego kontraktu, zrealizować wszystkich jego założeń. Dlatego podeszliśmy bardzo operacyjnie do tego instrumentu. Negocjacje trwały mniej więcej od lutego. Od końca lutego trwały negocjacje – i one dalej trwają – kontraktów programowych z marszałkami województw. Równoległe oczywiście toczyła się pogłębiona debata na komisji wspólnej, jak również tutaj w Sejmie, w parlamencie, na ten temat. Teraz z perspektywy czasu możemy powiedzieć, że zablokowanie tych środków było dobrym rozwiązaniem z tego tytułu chociażby, że jakkolwiek podział oparty tylko i wyłącznie o kryteria statystyczne nie zawsze odzwierciedla wszystkie uwarunkowania rozwojowe i wyzwania. Gdyby przyjąć rzeczywiście, że ta pierwotna kwota czy całkowita kwota 28 mld euro planowana do realizacji poprzez regionalne programy operacyjne byłaby podzielona tym algorytmem z umowy partnerstwa, z projektu umowy partnerstwa w dalszym ciągu, to rzeczywiście te województwa jak Wielkopolska, Małopolska, Dolny Śląsk, Mazowsze, Warmia i Mazury byłyby w zdecydowanie gorszej sytuacji niż obecnie, czyli w sytuacji, w której uwzględnialiśmy dodatkowe czynniki również statystyczne, jak zaraz państwu przedkażę, a nie uznaniowe, bo co do tego wątku było chyba najwięcej obaw. Myślę, że pan przewod-

niczący pytał, czy jest akceptacja. Oczywiście z naszej perspektywy wydaje się, że większość regionów oczekiwała ze zniecierpliwieniem podania ostatecznych kwot lokacji, uzgodnienia ich i województwa wielkopolskie, mazowieckie, dolnośląskie... generalnie odzew był pozytywny. Oczywiście są pewne głosy niezadowolonych z niektórych regionów, które spodziewały się większych środków.

Natomiast jak te pieniądze były dzielone, bo to państwa na pewno najbardziej interesuje. W pierwszym kroku zastosowany był mechanizm trochę wzorowany na tym, co Komisja Europejska zapisała w rozporządzeniach, czyli tak zwana siatka bezpieczeństwa – *safety net*. Przyjeliśmy takie założenie, że województwa przejściowe... spadek alokacji nie powinien być bardziej drastyczny niż 60% w porównaniu do obecnej alokacji. To oznaczało konieczność wyrównania do tych 60% województwu wielkopolskiemu – to oznaczało 33 mln euro – województwu dolnośląskiemu – 143. Dla województw lepiej rozwiniętych, bo Małopolska,... ta statystyka nie dawała nam spokoju. Nie dawała nam spokoju ta statystyka. To województwo mimo, że jest w grupie województw najsłabiej rozwiniętych, to przyjęte wskaźniki w umowie partnerstwa mocno to województwo... pomniejszyły alokację stosunku do tej perspektywy. Zapadła więc decyzja, żeby zastosować siatkę bezpieczeństwa w przypadku województw słabiej rozwiniętych na poziomie 80%. To oznaczało, że do tej siatki bezpieczeństwa wpadało nam tylko województwo małopolskie, które jak gdyby dostało 186 mln euro takiego wyrównania w stosunku do algorytmu podstawowego. Te środki pomniejszyliśmy więc od razu to 7,1 mld euro i od razu również pomniejszyliśmy o 112 mln euro dla województwa stołecznego, które było jakby zabukowane w tych 7,1 mld euro. Ta kwota była tam zablokowana. Zostało nam 6,6 mld euro i tę kwotę podzieliliśmy według dwóch grup wskaźników. Pierwsza grupa – 65% alokacji, to były wskaźniki statystyczne. Wsłuchiwalismy się tę toczącą się debatę przy okazji projektu umowy partnerstwa, bo były podnoszone postulaty, że nie wszystkie wskaźniki były trafione i najlepiej odzwierciedlały ten podział czy specyfikę poszczególnych celów. Przyjeliśmy 12 wskaźników. Dwa były podobne do tego algorytmu podstawowego – liczba ludności i PKB na mieszkańca, natomiast później dla poszczególnych celów polityki przyjęliśmy po dwa wskaźniki. Przykładowo... Może wymienię je państwu bardzo szybko. W celu politycznym pierwszym, czyli tym dla przedsiębiorców, to były nakłady inwestycyjne w przedsiębiorstwach w odpowiednim okresie i absolwenci uczelni na 10 tys. ludności, w celu związanym z niską emisją była to różnica między odsetkiem ludności korzystającej z wodociągów i kanalizacji i odpady zebrane selektywnie w relacji do ogółu odpadów. W celu trzecim drogowym czy transportowym, drogi publiczne na 100 km i wypadki drogowe na 100 tys. ludności. W celu czwartym, miejsca w przedszkolach na 1 tys. dzieci i stopa bezrobocia. W celu piątym, tym takim terytorialnym, długość ścieżek rowerowych na 100 km kwadratowych i nakłady inwestycyjne w sektorze publicznym na mieszkańca. Tutaj oczywiście były stosowane metody statystycznej standaryzacji, mówiąc krótko, sprowadzanie do wspólnego mianownika i porównywalności tych różnych wskaźników. Tak było podzielone 65% tej kwoty 6,6. 35% podzieliliśmy w oparciu o nasycenie danego obszaru, danego województwa obszarami strategicznej interwencji, czyli miastami średnimi. Mówiąc więc krótko, ludność zamieszkująca w danym województwie miasta tracące funkcje w relacji do liczby ludności zamieszkującej miasta tracące funkcje w Polsce. Podobny wskaźnik, drodzy państwo, dla obszaru zmarginalizowanych. Tam dla województw Polski Wschodniej, które korzystają z programu Fundusze Europejskie do Polski Wschodniej została zastosowana korekta, gdyż tego typu wsparcie jest przewidziane właśnie w tym dedykowanym programie. Ten wynik dodaliśmy do tego, co wynika z algorytmu podstawowego z umowy partnerstwa. Otrzymaliśmy kwotę bazową i w odniesieniu do tej kwoty poruszaliśmy się w marginesie negocjacyjnym od 90 do 110% tego, co wynika z czystej matematyki. To nas doprowadziło właśnie do takiego podziału. Państwo widzicie tylko tę tabelkę. To niefortunnie wygląda jakby to po prostu... Tak, dostaniecie państwo ten materiał, który to przedstawia i myślę, że przy jakiejś najbliższej okazji będzie pewnie dyskusja czy okazja do podyskutowania o tym. Zatem ten margines negocjacyjny w oparciu o to, co wynika z takiej matematyki statystycznej, obracał się w granicach od 90 do 110, ale kwoty wynikające z dwóch algorytmów dodanych do siebie. To jest bardzo ważne,

nie bazowaliśmy na samej rezerwie... Tak, tylko dodaliśmy wynik tego statystycznego podziału rezerwy z wynikiem statystycznym z umowy partnerstwa i tu przyjęliśmy ten margines negocjacyjny. Generalnie zostało to ogłoszone na spotkaniu z marszałkami województw 23 czerwca. Tak jak wspominałem, generalnie zostało to relatywnie dobrze przyjęte, poza pojedynczymi przypadkami. Zakładamy, że to była decyzja, która jak gdyby jest potrzebna dla umowy partnerstwa i dla dalszego procedowania. Ona zafunkcjonuje wraz z przyjęciem umowy partnerstwa, bo tak, jak każdy podział – również ten w poprzedniej perspektywie – gdzieś musiał być potwierdzony. Został ostatecznie potwierdzony, kiedy Rada Ministrów przyjęła umowę partnerstwa. On więc zostanie przyjęty, ale również będzie w kontraktach programowym.

My te kontrakty dalej negocjujemy, bo pozostaje kilka kwestii, o których pani dyrektor mówiła, związanych z *ring fencing*, z tą koncentracją tematyczną. To jest naprawdę bardzo trudny wątek do dyskusji z regionami, bo to, czego my oczekujemy od regionów, to jest na przykład 37% na cele polityki drugiej. To jest bardzo dużo. Przy założeniu, że transport miejski liczy się tylko za 50% na potrzeby tego celu – to takie wygibasy Komisji Europejskiej – oznaczałoby, że regiony muszą przeznaczyć na to ponad 40% plus cel pierwszy. Szacujemy, że regiony powinny zrealizować około 13%, więc tak naprawdę zostaje mniej niż 50%, zdecydowanie mniej niż 50%, powiedzmy, około czterdziestu kilku do takiego wolnego zaprogramowania przez regiony. To jest niewiele. Tego również nie można demonizować, bo te cele w tym nowym okresie programowania są bardzo pojemne. Sam cel polityki drugiej konsumuje jak gdyby dwa cele polityki z obecnego okresu programowania, bo tam jest niska emisja i autobusy zeroemisyjne, transport miejski, efektywność energetyczna, ale mimo wszystko marszałkowie województw oczywiście zgłaszają swoje potrzeby w obszarze transportu, w obszarze infrastruktury sektora zdrowia, w obszarze również turystyki, kultury. To są wszystko cele, które nie podlegają *ring fencing* i na nie zostaje relatywnie mało pieniędzy. Dlatego jak gdyby my szukamy jeszcze możliwości w programach krajowych zrealizowania w większym stopniu zaangażowania się w realizację tych progów koncentracji tematycznej, żeby zwiększyć jak gdyby możliwości programowania przez regiony. Oprócz tego kontrakt, panie przewodniczący, pani przewodnicząca, szanowni państwo, zakłada takie podejście, że nadaża trochę za procesem negocjacyjnym. To, że my teraz podpiszemy kontrakt programowy, nie oznacza, że on się staje jak gdyby dogmatem, tylko my do tego kontraktu wrócimy, żeby już po zatwierdzeniu przez Komisję Europejską programu operacyjnego dostosować go do wyników negocjacji. To po pierwsze. Po drugie, wtedy będziemy rozmawiać z regionami o wsparciu regionów budżetem państwa na wkład własny dla samorządów, w ogóle dla beneficjentów programu operacyjnego, bo w tym okresie programowania to było około 2 mld euro, jeśli mnie pamięć nie myli. Będziemy również rozmawiać z Ministerstwem Finansów o środkach na wsparcie realizacji regionalnych programów operacyjnych. To będzie po zakończeniu negocjacji programów operacyjnych z Komisją Europejską.

Co do Mazowsza, to my już trochę awansem założyliśmy ten transfer, który zostanie dokonany, również na poziomie programu regionalnego. To znaczy, już teraz zaproponowaliśmy marszałkowi województwa wyjście poza 112 mln euro. Ta kwota, którą państwo macie jako kwotę rezerwy wpisaną przy Mazowszu w tabelce, to jest to kwota, która – my oczekujemy – pójdzie właśnie na to Mazowsze stołeczne, czyli co najmniej 340 mln euro, natomiast pan marszałek będzie miał możliwość dyskusji z nami na temat przesunięcia w ramach tych 2 mld czegoś ponad te 340 mln. Nie chcę tutaj mówić o kwotach, ale my szacujemy, że to powinno być około 500 mln euro. Z perspektywy stołecznego Mazowsza ten transfer jest niezbędny. Te 140 czy sto pięćdziesiąt kilka milionów euro z jednej strony nie pozwalało zrealizować żadnych potrzeb rozwojowych w Warszawie i w okolicznych powiatach, natomiast całkowicie blokowało realizację programów krajowych w tym obszarze, zwłaszcza tego programu dla nowoczesnej gospodarki. Większość podmiotów mających największy potencjał w sektorze B+R zlokalizowanych jest właśnie w tym regionie statystycznym, dlatego też ta decyzja o transferze, jeśli by była taka, jak pani dyrektor ją przedstawiła, to jest to ogromny wzrost ze 150 mln do 1,9 mld...

Posel Teresa Wargocka (PiS):

Krajowego programu...

Dyrektor Departamentu Regionalnych Programów Operacyjnych w Ministerstwie Funduszy i Polityki Regionalnej Piotr Zygałło:

Krajowy, ale to jest limit. To jest limit, ile możemy we wszystkich programach wydać w stołecznym regionie mazowieckim, nie licząc Funduszu Spójności, bo tutaj dla wszystkich jest równy dostęp bez względu na to, w której kategorii województw się jest. Natomiast dla tych dwóch pozostałych województw ten transfer również jest ważny, bo o ile mnie pamięć nie myli, na te regiony z tego algorytmu komisijnego było chyba nieco ponad 4 mld euro. Przy założeniu, że my ściągamy na poziom regionów 1,6 mld... około 3,3, bo tam jest oczywiście 1, 65 mld, około 3,3 mld, to za dużo również nie zostałoby na poziom krajowy dla tych dwóch województw. Stąd jest potrzeba tego transferu. Dla tych województw, dla ich rozwoju, to, jak zakładam, jest być może bardziej ważne, niż ta alokacja w samym *stricte* programie regionalnym.

Teraz dwa słowa o harmonogramie. To był kamień milowy, na który wszyscy czekaliśmy, że tak powiem, z urzędniczego poziomu, bo to pozwala operacjonalizować pracę. To oczywiście nie znaczy, że nic się nie działo w tym zakresie i że wszyscy czekali tylko z założonymi rękami na pieniądze, ale to pozwala już realnie myśleć o konkretnych projektach, o ich przygotowaniu, dopasowaniu potrzeb do możliwości. Ja tylko powiem, jak gdyby na podstawie samych tych negocjacji kontraktów programowych, że rzeczywiście pomysłów czy tych planów inwestycyjnych mieliśmy zgłoszonych na ponad 2 razy rezerwę. Często województwa, które miały stosunkowo niedużą kwotę alokacji, zgłaszały podwojenie, a czasem potrojenie swoich pomysłów w stosunku do obecnego okresu programowania. To, co my... Państwo tego w tabeli nie macie, ale takim ważnym odniesieniem się jest odniesienie do obecnego okresu programowania, bo oczywiście środków na politykę spójności mamy mniej. W regionach jest ich mniej o 10%. W poprzedniej perspektywie mieliśmy 31 mld, a w tej mamy 28, czyli to dziesięcioprocentowe zmniejszenie jest jak gdyby z założenia. Gdyby tak równo podzielić te środki, to każdy powinien mieć co najmniej to dziesięcioprocentowe zmniejszenie. Ten ostateczny podział zamyka nas w takich proporcjach: województwo dolnośląskie – prawie 75% (74), województwo kujawsko-pomorskie – 92% w stosunku do poprzedniej perspektywy, lubelskie – 101,80, lubuskie – 95, łódzkie – 101, Małopolska – tutaj utrzymaliśmy ten *safety net* – 81% (80,6), tutaj ten JTF jakby – myślę – pozwoli zbliżyć się czy osiągnąć ten poziom obecnej alokacji województwa małopolskiego. ... Chyba było 2800, tak. To jest 80%, czyli zostaliśmy na tym poziomie *safety net*. Mazowieckie – 96, opolskie – 97, podkarpackie – 103, podlaskie – 103, pomorskie – 89,77, śląskie – 80, świętokrzyskie 102 (prawie 103), warmińsko-mazurskie – 100,16, wielkopolskie – 68, zachodniopomorskie – 100,6. To jest więc jak gdyby ostateczna relacja w stosunku do tego, co mieliśmy w obecnym okresie programowania. ... Już mówię. 68. Taki drastyczny spadek, to znaczy drastyczny... realny w stosunku do obecnego okresu programowania dotyczy dwóch regionów przejściowych, czyli Dolnego Śląska i Wielkopolski i dwóch regionów słabiej rozwiniętych – Małopolski i Śląska. To są województwa, które... Można powiedzieć, że to waga ciężka, jeżeli chodzi o lokacje z okresu programowania 14-20, stąd również ten spadek w wartościach nominalnych, ale również procentowych jest zauważalny. Myślę, że tą rezerwą... Nie mam tutaj tego, jak wyglądała ta struktura z umowy partnerstwa z tego projektu, ale myślę, że dzięki rezerwie znacznie złagodiliśmy te dysproporcje w stosunku do tego, co pokazywał pierwotny algorytm. Przyjmując, drodzy państwo, jakkolwiek założenie statystyczne, gdyby nie to, nie byłibyśmy w stanie w żaden sposób uwzględnić uwag wynikających z konsultacji. Ja wiem, że to również może nie trafiać, bo można było przyjąć inny algorytm na początku, ale nawet ten algorytm berliński niektóre województwa tak naprawdę faworyzowałyby, a inne byłyby niezadowolone, bo już takie głosy mieliśmy w tym poprzednim okresie programowania, że w kółko jest to samo i nie uwzględniamy różnych uwarunkowań. To nawet wynikało z dyskusji z państwem marszałkami...

Przewodniczący poseł Marek Sowa (KO):

Panie dyrektorze, nie chcę, żebyśmy rozpoczęli dyskusję na temat alokacji, bo myślę, że finalnie i tak nie wy podejmowaliście tę decyzję. Nie chcę w ogóle państwa w to absorbować. Podstawową przyczyną jest zmiana alokacji, trzeba powiedzieć, pierwotnego algorytmu podziału środków. To jest jakby praprzyczyna tych gigantycznych dysproporcji, które znalazły się w obecnym okresie programowania. Przedtem był przyjęta metodologia berlińska, czyli ta, według której również dla Polski są naliczane środki finansowe. Teraz po prostu ten algorytm był inny albo właściwie było ich bardzo wiele. Nie chcę wchodzić w ogóle w tę dyskusję. Myślę, że będziemy mieli osobne posiedzenie Komisji, które będzie dotyczyło regionalnych programów operacyjnych. Chyba warto, aby na te programy zaprosić przedstawicieli województw, żeby również przedstawili itd. Ewentualnie wówczas taka dyskusja może się toczyć. Nie chcę jej w ogóle tutaj rozpoczynać, tak bym powiedział. Prawda jest taka, że 6 województw ma większe środki niż miało dotychczas. Gdyby nie siatka bezpieczeństwa, to praktycznie ta dysproporcja byłaby pewnie jeszcze dużo większa. Moje jedno pytanie. Jeżeli państwo będziecie również mieli, to proszę zgłosić. Moje jedno pytanie. Rozumiem, że kontraktów już nie będzie, tak?

Dyrektor Departamentu Regionalnych Programów Operacyjnych w Ministerstwie Funduszy i Polityki Regionalnej Piotr Zygałło:

Kontrakty będą. Oczywiście one będą podpisane – myślę – w okresie wakacyjnym. Kontrakty zakładamy najpóźniej we wrześniu.

Przewodniczący poseł Marek Sowa (KO):

Rozumiem, że to będzie umowa tylko na regionalne programy.

Dyrektor Departamentu Regionalnych Programów Operacyjnych w Ministerstwie Funduszy i Polityki Regionalnej Piotr Zygałło:

Tak, to będzie kontrakt...

Przewodniczący poseł Marek Sowa (KO):

Mówię o programach, które... o kontraktach terytorialnych, które wynikały z ustawy o zasadach prowadzenia polityki rozwoju, gdzie były wprowadzane – pan przywołał trochę nasz przykład – również inwestycje centralne, finansowanie na poziomie regionów i były też wprowadzone inwestycje finansowane ze środków regionalnych, prawda? Więc rozumiem, że takiego mechanizmu, który *nota bene* został rozmontowany całkowicie na przestrzeni ostatnich 6 lat, z kontraktów nie ma nic, łącznie z poziomem ich wykonania. Rozumiem, że w nowej perspektywie zostanie tylko – że tak powiem – kontrakt związany z regionalnym programem operacyjnym ewentualnie pewnie z funduszem transformacji, tak?

Dyrektor Departamentu Regionalnych Programów Operacyjnych w Ministerstwie Funduszy i Polityki Regionalnej Piotr Zygałło:

Dokładnie.

Przewodniczący poseł Marek Sowa (KO):

Bo Polska Wschodnia już chyba nie?

Dyrektor Departamentu Regionalnych Programów Operacyjnych w Ministerstwie Funduszy i Polityki Regionalnej Piotr Zygałło:

Nie, Polska Wschodnia nie. Dokładnie.

Przewodniczący poseł Marek Sowa (KO):

Nie mam więcej pytań. Jeśli państwo macie pytania, to proszę. Proszę bardzo, pan poseł Materna.

Poseł Jerzy Materna (PiS):

Panie dyrektorze, pan mówi o tym... bo ja porównuję lubuskie i opolskie. W tamtej perspektywie mieli podobnie, a dzisiaj... Nie można przecież powiedzieć, że lubuskie ma 95%, skoro miało 908, a dzisiaj 861. Można powiedzieć, że jest najbardziej poszkodowane. Sam pan minister Buda mówił podczas spotkania, że niestety lubuskie i zachodniopomorskie, patrząc na płace i patrząc na rozwój, jest naprawdę na samym końcu.

Jak więc można porównywać, że opolskie ma 97, a my mamy 95, skoro środki miały poprzednio na tym samym poziomie. Coś tutaj matematycznie się nie zgadza...

Dyrektor Departamentu Regionalnych Programów Operacyjnych w Ministerstwie Funduszy i Polityki Regionalnej Piotr Zygadło:

Dokładnie to jest 5,01%...

Przewodniczący poseł Marek Sowa (KO):

Nie, od 1 mld 5% to jest 50 mln. Nie będzie inaczej. Natomiast prawdą jest, bo to również było medialnie, że ta rezerwa dla lubuskiego jest mała. Była najmniejsza – 125 mln zł. Przyrost był tylko piętnastoprocentowy. Czy ktoś ma jeszcze pytanie? Rozumiem, że nie ma. Nie, to się nie sumuje, od razu chcę powiedzieć. W tym jest raczej suma minus. Wtedy wyliczymy to, co było w tych 75%.

Dziękuję państwu. Bardzo serdecznie dziękuję dyrektorom. Naprawdę, chyba dawno nie było tak rzeczowej dyskusji. Ja państwa również będę prosił, bo na każdym posiedzeniu będę się starał przygotowywać jakiś punkt, który będzie jednego problemu, jednego rodzaju programów tak, żebyśmy mogli równolegle – że tak powiem – prowadzić pracę w Komisji z pracami ministerstwa, żebyśmy na bieżąco byli wtajemniczeni i wprowadzeni, jeśli chodzi o stan zaawansowania prac nad uruchomieniem tej nowej perspektywy finansowej. Dziękuję bardzo wszystkim.